Nr. 2. Kraków, sierpień 1925. Rok VII

MŁODZIEŻ POLSKA

Organ Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redakcja i Administracja:
Kraków. Plac Marjacki 2.

Prenumerata:
do końca roku 1925 — 2 złote
dla stowarz. związkowych 75 gr.

BÓG — OJCZYZNA — CNOTA — NAUKA — PRACA.

Nasz czyn.

(Pogadanka zarządowa ks. Sekretarza jeneralnego).

Najgorętsze w Stowarzyszeniu bywają dni po jego założeniu. Młodzież podniecona i rozpalona pięknemi słowy prelegenta, przysłanego przez Związek na zebranie założycielskie. Zapisało się odrazu blisko setka. W całej wiosce rozpowiadają o swojem Stowarzyszeniu. Snują plany wspólnej pracy; nie uznają żadnych przeszkód, żadnych trudności nie ważą. Młodzi są, zapał ich unosi i wszystko przedstawia w różowych kolorach.

Radosne uczucie w sercu każdego, kto kocha młodzież, musi obudzić ten zapał, bo jest on znakiem serc dobrych, złotych serc młodzieży. Lecz, niestety, jakże często ten zapał młodzieńczy wobec napotkanych trudności opada, a nawet zupełnie gaśnie. Wtedy to cała praca utrzymania Stowarzyszenia i ożywienia dawnego zapału spoczywa na barkach wydziału, patrona lub wice-patrona.

Dlatego to właśnie z wami, druhowie wydziałowi, chcę pogawędzić dzisiaj o tem, co uważam za rzecz najważniejszą dla utrzymania pierwszego zapału i zapewnienia rozwoju Stowarzyszenia.

Otóż, za tę rzecz tak bardzo ważną dla rozwoju Stowarzyszenia uważam **uświadomienie członków** o tem, co w tytule nazwałem „Naszym Czynem". Tym Naszym Czynem ma być dorzucenie cegiełki do odrodzenia Ojczyzny, budowa nowej Polski. Takiej, jak Bóg chce, kwitnącej oświatą, sprawiedliwością, dobrobytem, a przedewszystkiem wielkiej zasadami katolickiemi. A więc w Stowarzyszeniu ma być nie zabawa tylko i przyjemności, ale praca dla odrodzenia Polski katolickiej. Budowa nowej Polski przez młodzież, to ma być nie frazes tylko, nie tylko słowo na ustach naszych, ale to ma być „Nasz Czyn". Dla tego wielkiego Naszego Czynu trzeba zapalić serca młodzieży **zaraz przy założeniu Stowarzyszenia,** jego wielkość muszą poznać i uświadomić sobie wszyscy druhowie w Stowarzyszeniu. Wszyscy druhowie muszą szczerze pokochać „Nasz Czyn"; stać się rycerzami Czynu.

Tak wielkie rzeczy, jak Wiarę św., Kościół św., Ojczyznę, każdy, kto ma serce czyste i dobre, musi kochać, — kochać całem sercem, aż do wylania krwi nawet. Tak wytrwali przy wierze św. Męczennicy, przez pogan mordowani, dzikim zwierzętom na pożarcie rzucani, jako żywe pochodnie przez Nerona paleni. Takimi byli bracia nasi z Podlasia, przez Moskali nahajkami i Sybirem nawracani na prawosławie. A ci bohaterowie z powstania kościuszkowskiego, listopadowego, styczniowego, te „Orlęta“, obrońcy Lwowa przed Ukraińcami, czyż oni nie ukochali Ojczyzny aż do krwi wylania? Czyż nie tkwią wam głęboko w pamięci bohaterskie postacie z powieści Sienkiewicza: Skrzetuski, Longinus Podbipięta, Wołodyjowski, albo i ten Konrad z Dziesiątego Pawilonu, tak często na waszych scenkach dawanego? Tak powinni pokochać Wiarę św. i Ojczyznę wszyscy nasi druhowie. Przedewszystkiem powinni pokochać rozumnie, bo wiedzą dobrze, jak wielki to skarb Wiara św. i Ojczyzna. Te skarby umiłować powinni wolą silną, gotową do ofiary nawet z życia własnego. Na tej miłości Boga i Ojczyzny ma się oprzeć „Nasz Czyn“.

Otóż, powtarzam, **rozwój Stowarzyszenia zależy od uświadomienia członków o naszym wielkim celu i od zapalenia ich serc dla tych ideałów.** Jeżeli zaraz przy założeniu Stowarzyszenia młodzież zapali się do wielkiego Naszego Czynu, ten zapał zwycięży trudności, a w Stowarzyszeniu będzie zgoda i ofiarność i punktualność i praca oświatowa i wzorowa moralność. Może na początek nie zapisze się zbyt wielka liczba członków, bo serc już zatrutych złem życiem te ideały nie pociągną. Ale zato ci członkowie, którzy do Stowarzyszenia wstąpią, będą dzielnie pracowali, wnet zyskają sobie uznanie starszych i pociągną ku sobie zastępy młodzieńców dobrych.

Pamiętajcie druhowie wydziałowi, że absolutnie nie wolno na początku zyskiwać dla Stowarzyszenia członków fałszywemi hasłami przedstawień, zabaw i t. d. Wtedy Stowarzyszenie zgóry stracone. Kto Stowarzyszeniu nadał na początku ten fałszywy kierunek, nie może się spodziewać jego rozwoju. Zapisze się z pewnością wielu członków, ale niepożądanych, a gdy Patron będzie chciał rozpocząć pracę poważną, Stowarzyszenie się rozleci. Całkiem to rzecz naturalna, bo ci członkowie, którzy się zapisali dla zabawy, nie będą pracowali.

Zróbcież teraz druhowie wydziałowi, po przeczytaniu tych uwag sekretarza Związku, na najbliższem posiedzeniu wydziału przegląd waszego Stowarzyszenia. Zacznijcie od wydziału, czyli od siebie samych. Czy wy sami dobrze znacie cel Stowarzyszenia i czy jesteście przejęci zapałem dla wielkiego Naszego Czynu? Czy w tej służbie ideałów jesteście wzorem dla innych druhów? A jak przedstawiają się inni druhowie, zwyczajni członkowie w Stowarzyszeniu? Czy uświadomieni należycie? Może będzie wiele do zrobienia pod tym względem w Stowarzyszeniu; zacznijcie odrazu. Brak wam uświadomienia o wielkim Naszym Czynie, to poproście zaraz kogoś z Patronatu z odpowiednim referatem na najbliższe zebranie ogólne. Wypiszcie nasze hasła (a znajdziecie je w statucie na pierwszem miejscu) na dużej tablicy pięknem pismem i zawieście ją w sali zebrań tak, aby wam zawsze wpadła w oczy, ile razy do sali przyjdziecie.

Temu wielkiemu Naszemu Czynowi podporządkujcie wszystkie zamiary i poczynania w Stowarzyszeniu. Dlatego, ile razy coś uchwalacie na posiedzeniu, niech prezes przestrzega i pilnie zapytuje, czy to odpowiada Naszemu Czynowi, czy odpowiada godności naszego Stowarzyszenia.

W ten sposób hasła nasze staną się Naszym Czynem. Stowarzyszenia będą się naprawdę rozwijały i rosły, bo otrzymały dobrą podstawę, a Młodzież Polska dorzuci cegiełkę do odrodzenia Ojczyzny.

Gotów!

Sekretarz jeneralny.

O cześć św. Stanisława Kostki

Patrona młodzieży polskiej.

Płocki Związek Młodzieży Polskiej otoczył szczególną opieką Rostkowo, miejsce urodzenia św. Stanisława, naszego Patrona i wystarał się w Rzymie o Jego relikwie dla kościoła rostkowskiego. Relikwie te, otrzymane na staranie młodzieży polskiej, są jakby wspólnym naszym skarbem. Ten skarb powinien być umieszczony w należytym relikwiarzu. Postara się o to Młodzież stowarzyszona, bo szczerze kocha swego Patrona. Uczci więc należycie i Jego relikwie.

Niech więc każdy druh okaże to czynem i chociaż drobnym datkiem przyczyni się do pomnożenia czci Świętego naszego Patrona. Jest nas, młodzieży zorganizowanej, według ostatnich sprawozdań za rok 1924, 80 tysięcy. Wystarczą więc drobne datki na sprawienie pięknego relikwiarza. Zbierajcie w Stowarzyszeniach i nadsyłajcie do Sekretarjatu z dopiskiem: „na relikwiarz“.

Z życia i pracy w okręgach.

Okręg suski powiększył się o dwa Stowarzyszenia. Dnia 12 lipca powstały Stowarzyszenia w Tarnawie Dolnej i Zembrzycach. Zebranie założycielskie w Tarnawie Dolnej odbyło się po sumie, w czasie której kazanie o wychowaniu młodzieży pozaszkolnej wygłosił sekretarz jeneralny ks. Pankiewicz. Na zebraniu przewodniczył p. M. Stypuła, naczelnik gminy. Referowali o celu Stowarzyszenia i organizacji ks. Wilk i ks. Pankiewicz. Zapisało się członków 50. W Zembrzycach zebranie założycielskie odbyło się tegoż dnia o godz. 5 po południu, po nieszporach, w sali Straży Pożarnej Referenci ci sami. Członków wpisało się 70. W Zembrzycach statut Stowarzyszenia przyjęło dawne t. zw. bractwo kawalerów. Mamy nadzieję, że Stowarzyszenia pracę rozwiną pięknie.

W **okręgu chrzanowskim** odwiedził Stowarzyszenie w Siedlcu ks. J. Tomera, jako delegat Związku. Stowarzyszenie pięknie pracuje. Pomoc Stowarzyszeniu przyrzekł p. kierownik miejscowej szkoły.

W **okręgu myślenickim** przybył nowy sztandar Stowarzyszenia w Krzyszkowicach.

Okręg podhalański pracuje. Stowarzyszenie czarnodunajeckie prowadzi hufiec przysposobienia rezerw. Zakopiańskie urządziło 26 lipca festyn na cele Stowarzyszenia.

Sekretarz **okręgu bialskiego** zapowiada V. Zlot okręgowy.

Do **krakowskiego Związku** okręgowego zgłosiło swoje przystąpienie Stowarzyszenie w Skawinie. Orkiestra Stowarzyszenia podgórskiego występem swoim 19 lipca b. r. przyczyniła się do uświetnienia obchodu rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, urządzonego przez „Straż Polską", a orkiestra skawińska przygrywała w pochodzie do kościoła Chrześcijańskiemu Związkowi dozorców domowych w Krakowie w czasie uroczystości poświęcenia sztandaru tegoż Związku. Stowarzyszenie podgórskie urządziło dla swych członków dwutygodniową kolonję wakacyjną w Bugaju koło Kalwarji Zebrzydowskiej.

Baczność Druhowie z okręgu bialskiego!

W tym roku mamy odbyć V. Zlot okręgowy! Kto z Was nie pamięta I. Zlotu w Białej 5 czerwca 1921 roku, albo II. Zlotu, połączonego z poświęceniem sztandaru Stowarzyszenia bialskiego. Następne dwa były cichutkie, organizacyjne. Tegoroczny V. Zlot musi być wspaniałą manifestacją młodzieży. Zlot odbędzie się w niedzielę dnia 20 września b. r. Program Zlotu stanowić będą obrady, wspólny udział w Sumie w kościele parafjalnym, wiec młodzieży, ćwiczenia sportowo-gimnastyczne na boisku „Sokoła". Zakończy Zlot wieczornica, w której czynny udział wezmą wszystkie Stowarzyszenia z okręgu. A więc Komorowice ze swym chórem, Kozy z orkiestrą, Lipnik z teatrem, Biała z drużyną gimnastyczną i chórem. A więc Stowarzyszenia: Biała, Lipnik, Kozy, Andrychów, Wieprz, Międzybrodzie, Jawiszowice, Komorowice, Brzeszcze, Wilkowice, Grodziszki, Gilowice — **baczność!** Przygotujcie się do wystąpienia na Zlocie jak najliczniej ze sztandarami. Przygotujcie niespodzianki na wieczornicę.

Gotów! **Ks. W. Błotko,** sekretarz okręgowy

Z ruchu w Stowarzyszeniach.

Czarny Dunajec.

Dnia 19 lipca odbyła się w naszem Stowarzyszeniu piękna uroczystość. Pożegnaliśmy dha Stanisława Fita, który przez lat trzy był prezesem naszego Stowarzyszenia. Może nieraz druhowie sprawili mu przykrość w tym okresie pracy jego dla Stowarzyszenia, w rzeczywistości jednak kochaliśmy wszyscy naszego prezesa. Wyraził mu to w swem przemówieniu w imieniu wszystkich członków dh. wiceprezes Ludwik Chlebik, podnosząc owoce jego trzechletniej pracy. Przemawiał również sekretarz okręgowy i wicepatron

Stowarzyszenia ks. Wł. Wargowski i p. Stanisław Kucharski, dyrektor miejscowej szkoły. Uroczystość urozmaiciły deklamacje i śpiewy. Zakończono wspólną fotografją. P. Stanisław Fit, wstępując w związki małżeńskie, opuścił nas jako druh i prezes, ale pewno zostanie na zawsze przyjacielem naszego Stowarzyszenia i członkiem Patronatu.

Sekretarz.

(Od sekretarza jen.: Druhowi Fitowi, który jeszcze na Zlocie częstochowskim tak dzielnie prowadził grupę podhalańską, imieniem Krakowskiego Związku Młodzieży Polskiej „Szczęść Boże" w nowem życiu).

Krzyszkowice, okręg myślenicki.

Stowarzyszenie nasze, chociaż młode, uzyskało już zaufanie całej parafji i przy pomocy pieniężnej tutejszych parafjan zakupiło sztandar, którego poświęcenie odbyło się w dniu patronki tutejszej parafji, św. Anny, 26 lipca. Dzień ten był świętem całej parafji, a szczególnie świętem naszego Stowarzyszenia. Rozpoczęliśmy go wspólną Komunją św. młodzieży całej parafji. Następnie razem z drużynami Stowarzyszeń z Łubnia i Krakowa—Podgórza zebraliśmy się w szkole; stąd przy dźwiękach orkiestry podgórskiej wyprowadziliśmy nasz sztandar w otoczeniu sztandarów z Łubnia i Podgórza do kościoła parafjalnego. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kan. I. Cież, gwóźdź w imieniu Księcia-Biskupa wbił ks kan. J. Bienias, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. W. Wójtowicz. Po sumie powrót do szkoły i tutaj w sali szkolnej przemówienia druhów z bratnich Stowarzyszeń i składanie życzeń błogosławieństwa w pracy stowarzyszeniowej.

Nie zapomnimy nigdy tych chwil podniosłych wzajemnej zachęty do pracy. Razem „ramię do ramienia" staniemy budować Polskę katolicką my, katolicka Młodzież Polska. Przesyłamy ten opis naszej uroczystości do kochanej „Młodzieży", aby go przeczytały wszystkie Stowarzyszenia, z któremi chcemy się podzielić naszą radością i wzajemnie zachęcić do pracy.

Władysław Sala, sekretarz.

(Od Sekretarza jen: Oby ten przykład poruszył zwłaszcza śpiącą młodzież okręgu myślenickiego!)

Kurs jednodniowy dla sekretarzy okręgowych,

odbędzie się

w Krakowie, w lokalu Związku, we wtorek dnia 25 sierpnia.

Początek o godz. 9-tej rano.

Ponieważ będą omawiane wnioski dla Zarządu Związku w sprawie organizacji okręgów, prosimy o niezawodne przybycie wszystkich P. T. Sekretarzy okręg.

Zarząd Związku Młodzieży Polskiej.

Posiedzenie Wydziału głównego Związku

Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej

odbędzie się dnia 26-go sierpnia b. r. w sali Sekretarjatu w Krakowie, pl. Marjacki 2, II. p., o godzinie 9-tej rano z następującym porządkiem:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3) Sprawozdanie Sekretarjatu Związku.
4) Sprawozdanie sekretarzy okręgowych.
5) Sprawy bieżące i program działalności w IV. kwartale b. r.
6) Wnioski i zapytania.
7) Zamknięcie obrad.

Ks. Stan. Pankiewicz, sekretarz. **Ks. A. Paryś,** prezes

W Sekretarjacie można nabywać:

Książkowość, nowe wydanie, 11 zeszytów na komplet, po 70 gr. — Statuty, legitymacje, zgłoszenia na członków i wszelkie druki organizacyjne. — Roczniki: Kierownika, Przewodnika społecznego i inne wydawnictwa „Ostoji". — Czapki związkowe.

Przygotowujcie zawczasu „Święto Młodzieży".
Materjały pomocnicze do nabycia w Sekretarjacie.

Doniesienie.

Następny numer „Młodzieży Polskiej" wyślemy tylko tym, którzy uiścili prenumeratę. Konto Sekretarjatu jest w P. K. O. Nr 149.432. — Blankiety do nabycia w każdym urzędzie pocztowym.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor St. Pankiewicz.
CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.